

echo

KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE

Rok XI

Kraków, wtorek 21 sierpnia 1956

Nr 196

Sprawność aparatu związkowego

w ramach posiadanych uprawnień i praca polityczna bez demagogii to droga na której Związki Zawodowe mogą odzyskać zaufanie klasy robotniczej

Rozpoczęte w dniu wczorajszym VIII Plenum CRZZ ma na celu dokonanie decydującej zmiany metod pracy i uaktywnienie Zw. Zaw. w obronie interesów pracujących w walce o stałe polepszenie warunków materialnych i socjalno-bytowych całej klasy robotniczej. W swym referacie „O pogłębienie demokracji robotniczej w zakładach pracy, o podniesienie roli związków zawodowych w życiu politycznym i gospodarczym kraju” przewodniczący CRZZ W. Kłosiiewicz wytycza dwa podstawowe kierunki działania.

Podniesienie znaczenia i aktywności instancji związkowych w oparciu o istniejące prawa i przywileje klasy robotniczej, które dotąd często były lamane i nie przestrzegane

oraz postulowanie, w oparciu o głęboką znajomość potrzeb klasy robotniczej, dalszej poprawy jej warunków pracy i życia.

Oba te kierunki działalności związkowej są ściśle związane i mają bezpośredni wpływ na najważniejszą sprawę w naszym kraju — dalszą demokryzację życia politycznego, społecznego i gospodarczego, na przywrócenie utraconego częściowo przez Zw. Zaw. zaufania mas pracujących.

Okres miniony cechowała zbyt wielka bierność Zw. Zaw. wobec faktów naruszania praw klasy robotniczej przez niektóre biurokratyzowane czynniki administracyjne. W pogoni za planem ulegając często teorii prymatu walki o produkcję aktyw związkowy gubił często z oczu człowieka pracy. Godziło to w socjalistyczną zasadę udziału klasy robotniczej w gospodarowaniu zakładem i współrządzeniu państwem, podrywało zaufanie ludzi pracy do swego przedstawicielstwa związkowego.

Oceniając krytycznie pracę związkową w świetle wypadków poznańskich, Kłosiiewicz dochodzi do generalnego wniosku, że przebieg wypadków poznańskich świadczy o poważnych słabościach pracy

Klasztor Monte Cassino odbudowany

Odbudowa klasztoru benedyktyńców Monte Cassino we Włoszech zbliża się do końca. Ostatni etap budowy to wielkie organy, które podobnie jak niegdyś zajmą całą tylną ścianę kościoła. Otrzymają one 6270 piszczałek i 75 rejestrów.

związkowej, o braku znajomości potrzeb mas, a w ślad za tym i nastrojów, o nieumiejętności obrony interesów ludzi pracy przed biurokratycznymi wypaczeniami. Dlatego też VIII Plenum powinno zastanowić się nad tym jak zapewnić w przyszłości należyte spełnienie swej roli przez Zw. Zaw., jak nie dopuścić do narastania konfliktów. Można to uzyskać przez:

• Bardziej sprawne funkcjonowanie aparatu związkowego w (Ciąg dalszy na str. 2)

Prawnicza frazeologia Dullesa nie może przesłonić faktu, że propozycje amerykańsko-brytyjskie noszą wyraźne piętno kolonializmu

Na dzisiejszej sesji plenarnej międzynarodowej konferencji w sprawie Kanalu Sueskiego, delegaci będą mieli przed sobą teksty dwóch przedłożonych wczoraj planów.

Amerykański sekretarz stanu Dulles zaproponował by wszystkie funkcje związane z zarządzeniem nad Kanalem Sueskim powierzyć międzynarodowemu zarządowi, w którym Egipt byłby jednym z uczestników.

Projekt delegata Indii Menona pozostawia zarząd kanału w rękach Egiptu, który miałby do pomocy doradczy organ złożony z przedstawicieli użytkowników kanału. Mocarstwa zachodnie zdają sobie sprawę, że ich propozycje są nie do przyjęcia przez Egipt, że są nie do pogodzenia z jego suwerennością.

Dlatego też Dulles włożył wczoraj wiele wysiłków w to aby przykryć istotną treść swych planów licznymi frazesami na temat postanowienia suwerenności Egiptu. Rozumowanie jego przebiegało mniej więcej tak:

prawda, że międzynarodowa kontrola pozbawia dane państwo części suwerenności, ale przecież chcemy, aby zasada międzynarodowej kontroli przyjęta została przez Egipt w formie układu międzynarodowego a państwo które podpisuje układ daje tym samym wyraz swej suwerenności.

Ta prawnicza frazeologia nie może jednak zmienić faktu, że plan Dullesa ma wyraźny posmak kolonializmu.

Powszechnie zadaje się tu w Londynie pytanie co byłoby gdyby większość konferencji przyjęła plan Dullesa. Jakimi dysponowałaby ona środkami by narzucić swe propozycje Egiptowi?



Te dziewczęta w pięknych ludowych strojach wezmą udział w obchodach święta narodowego Rumunii, które przypada pojutrze.

Obrazek z Egiptu: Turyści w egiptach. CAF — fot. Janik



Niebywałą ofertę otrzymał od pewnej amerykańskiej wytwórni filmowej były król Anglii Edward VIII, oferowano mu kwierć miliona dolarów za odegranie raz... własnej osoby, gdyż wytwórnia zakupiła od jego małżonki, pani Simpson, pamiętniki, które swego czasu wywołały taki skandal w świecie. Ponieważ książę jest mocno poróżniony z dworem i ustawił się — mimo okazanej pensji książęcej — w tarapatkach pieniężnych, nieklórzy sądzą, że przyjmie niezwykłą propozycję.

Najdłuższe nogi świata! Należą do młodej 22-letniej Angielki, panny Arletty Morisson. Piękne, długie nogi można codziennie podziwiać w pewnym nocnym klubie w Bristolu, dużym porcie angielskim, gdzie Arletta tańczy frenetycznego kankana. Właścicielni twierdzą, że z tak długimi nogami zrobi Arletta szybko podróż dookoła świata. Oczywiście, mimo wszystko, nie „per pedes” lecz w zproszenie Hollywood

ZSRR zaoferował Egiptowi ściłą współpracę gospodarczą

KAIR. Agencja France Presse podaje, że rząd radziecki zaoferował „ściłą współpracę z Egiptem w dziedzinie gospodarczej”.

Agencja precyzuje, że propozycja radziecka złożona została w poniedziałek bieżącego tygodnia podczas 75 minutowej rozmowy między egipskim ministrem finansów a ambasadorem radzieckim w Kairze Kisielowem.

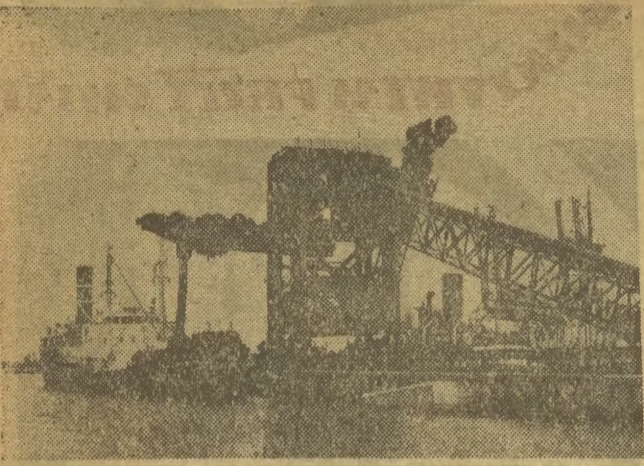
OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT



Wieżenie w San Marino było od kilku lat puste. Zamierzano już dyrektora więzienia posłać na emeryturę, gdy wreszcie zjawił się więzień, który otrzymał karę dwóch lat więzienia za kradzież samochodu. Rzadki gość jest nie lada atrakcją, turystyczną i stąd odpowiednio traktowany. W przerwach między wizytami turystów więzień — jak widać na zdjęciu — zabawia się w piłkę nożną z synami dyrektora

Zyrafy przychodzą niezwykle rzadko na świat w niewoli. Tym większa radość zaplanowała w londyńskim ogrodzie zoologicznym na wieść, że „Maud” przystojnej długoszyjce udało się poród i zjawilo się male żyrafki. Klóz nie uśmiechnie się do tak milego, sielankowego obrazka?





Szczecin pod względem ilości dokonywanych przeladunków jest najszybciej największym portem. Prawie połowę obrotów stanowi węgiel. Przez port przechodzi 40% całego eksportu węglowego.

Rekordową ilość — jedną czwartą całej eksportowanego przez port szczeciński węgla — załadował w lipcu br. taśmowiec do załadunku węgla. Ostatnio taśmowiec przeladunku w dniach nasilenia pracy od 6 do 7 tysięcy ton węgla w ciągu doby.

Radioaktywne promienie pomagają człowiekowi w zwalczaniu szkodliwych owadów

Na wyspie Curacao (Ameryka Środkowa) rozmnożyły się owady (naukowa nazwa: callitroga hominivora) wyrządzające wiele szkody wśród bydła. Przystępując do ich zwalczania, postanowiono wypróbować nową metodę.

Najpierw nalapano tyle tych owadów, ile to tylko było możliwe. Zabito wszystkie samice, a samce poddano naświetlaniu promieniami gamma radioaktywnych izotopów kobaltu Co-60. Celem naświetlenia nie było ich zabicie, a tylko sterylizacja.

Następnie wypuszczono wysterylizowane sutki. Po czterech tygodniach stwierdzono, że 70 proc. jajek owada było jałowych. Po 4 miesiącach na wyspie nie znaleziono ani jednego jajka, z którego mogłyby wylęgnąć się „młode“.

Po upływie jednego miesiąca wygasa epidemia choroby roznoszonej przez te owady.

Z 3,5 metrowego nasypu autobus wiozący 30 osób stoczył się w dół

W miejscowości Srebrna Góra na Dolnym Śląsku wydarzyła się katastrofa autobusowa. Z trzy i półmetrowego nasypu runął autobus wiozący wycieczkę WDK z Wrocławia.

Spośród 30 osób znajdujących się w autobusie, 14 odniosło poważne obrażenia. Zabitych nie było.

Dochodzenia w sprawie wypadku prowadzi prokuratura powiatowa i pow. komenda milicji w Żabkowicach.

Niewypał przyczyną tragicznej śmierci dwóch osób

Dokonując podorywek, trzej mieszkańcy wsi Beszyn, pow. Włocławek — Ryszard Gontarek, Stefan Matczak i Mirosław Zakwiecki, znaleźli w ziemi niewypał z okresu wojny.

W pewnej chwili niewypał eksplodował. Dwaj rolnicy ponieśli śmierć na miejscu, trzeci odwieziony do szpitala we Włocławku R. Gontarek walczył ze śmiercią.

Sprawność aparatu związkowego

to droga na której Związki Zawodowe

mogą odzyskać zaufanie klasy robotniczej

(Dokończenie ze str. 1)

ramach posiadanych uprawnień,

Dalsze ich rozszerzenie, co łączy się z realizacją postulatów pracowniczych,

Pracę polityczną, polegającą na cierpliwym wyjaśnianiu, bez uciekania się do demagogii lub dawania obietnic bez pokrycia wtedy gdy żądania załóg są niesłuszne lub nie mogą być w danym okresie spełnione.

ROZSZERZYĆ I POGŁĘBIĆ UPRAWNIENIA ZW. ZAW.

Trzeba jednak stwierdzić, że obecnie zw. zawodowe nie są dostatecznie wyposażone w uprawnienia gwarantujące ich skuteczność załatwiania spraw robotników.

Aby więc zapewnić umocnienie demokracji robotniczej w zakładach pracy, aby podnieść znaczenie rad zakładowych i instytucji obrony interesów pracowników należy:

- Wprowadzić zmiany i uzupełnienia do podstawowego dokumentu jakim jest dekret o radach zakładowych, polegające na rozszerzeniu kompetencji rad na zapewnienie ochrony prawnej dla członków rad zakładowych co najmniej

na okres 3-letni. Podczas tego okresu członkowie rad zakładowych nie będą mogli być zwalniani z pracy lub gorzej opłacani.

Wzmocnić i rozszerzyć uprawnienia komisji rozjemczych tak, by mogły załatwiać sporne sprawy na miejscu, w zakładzie, bez uciekania się do interwencji i pośrednictwa z zewnątrz.

Rozszerzyć uprawnienia związkowe inspekcji pracy w zakresie spraw dotyczących naruszenia ustawodawstwa pracy.

Analizując dotychczasową praktykę w sprawach płac, przew. CRZZ stwierdził, że była ona często błędna, samowolna i przeprowadzona ze szkodą robotników. W przyszłości musi obowiązywać w zakładach pracy zasada, że wszelkie decyzje dotyczące funduszy płac, warunków bytowych, norm i stawek płac nie mogą być podejmowane bez udziału i zgody załogi.

PROGRAM NA NAJBLIŻSZE LATA

Jeśli chodzi o rolę Zw. Zaw. w rozwiązywaniu kluczowych spraw gospodarczych to na czoło wysuwa się udział w podziale dochodu narodowego, określanie kwot i środków na podwyższenie stopy życiowej ludności pracującej, zabezpieczeniu programu wzrostu płac realnych, budownictwa mieszkaniowego i socjalnego.

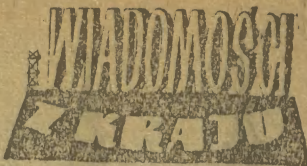
W dalszym ciągu CRZZ uważa za sprawę najpilniejszą podniesienie minimum zarobków, które jest obecnie daleko jeszcze nie wystarczające. O ile w okresie 5-letki przeciętny wzrost płac ma wynosić 30 proc. to dla grup najniższych uposażonych musi to być wskaźnik znacznie wyższy.

Z analizy budżetów rodzinnych wynika także konieczność podwyższenia zasiłków rodzinnych oraz podniesienia dochodów tych rodzin, w których zatrudniona jest jedna osoba. Poza tym istnieje potrzeba podniesienia w okresie najbliższych dwóch lat płac w przemyśle metalowym, hutnictwie, budownictwie, transporcie, a szczególnie kierowców samochodowych. Przyjęte zo-

staną także zmiany w wysokości rent i emerytur oraz w zasadach ich przyznawania.

**

Dążenie do decydujących zmian w metodach pracy Zw. Zaw., realizacja trudnego programu walki o dalsze polepszenie warunków pracy i życia mas pracujących, wymaga znacznego wysiłku ze strony instancji związkowych, rad zakładowych i całego aktywu. Wymaga zaufania i pomocy ze strony klasy robotniczej oraz współpracy i zrozumienia ze strony władz administracyjnych i państwowych. Trzeba jednak stwierdzić, że istniejący obecnie jeszcze stan aparatu związkowego, który w ciągu ostatnich lat poważnie zurzędniał i zubożał na żądania i potrzeby klasy robotniczej może być niemałą przeszkodą w realizacji śmiałego programu, wytyczonego przez obrady VIII Plenum. Dlatego wydaje się konieczne oprócz głębokiej reedukacji istniejącego aparatu związkowego, poważne odświeżenie jego kadry nowymi bojowymi ludźmi, którzy wychowali się i dojrżeli w ogniu ostatnich dyskusji.



WARSZAWA. Przechodzący w Polsce przedstawiciel misji przemysłowej Indonezji w składzie: Omar Tusin, Kasman Singodimedjo, Parada Harehap oraz Prihadi zostali przyjęci w dniu 20 sierpnia br. przez wiceministra handlu zagranicznego Edwarda Demidowskiego.

POZNAŃ. Przyjechała tu 12-osobowa grupa młodzieży FDJ pracującej w magistracie Wielkiej Berlina. Przyjazd gości jest wybitną po niedawnym powycie grupy młodych pracowników WRN z Poznania.

WROCŁAW. 19 bm. opuściła Wałbrzych delegacja pracowników górnictwa z Czechosłowacji, która była gościem górników wałbrzyjskich. W skład 28-osobowej delegacji wchodziłi górnicy dołowi, inżynierowie i technicy, geolodzy i pianiści z Trutnowa, Joachimowa i Kładna.

Robotnicy warszawskich zakładów protestują Delegalizacja KPD jest wyzwaniem rzuconym sumieniu całego świata

W szeregu warszawskich zakładów pracy odbyły się 20 bm. masówki protestacyjne przeciwko delegalizacji Komunistycznej Partii Niemiec.

Na wielkim placu Zakładów Mechanicznych im. Nowotki zebrali się blisko tysiąc osób, które swym udziałem w masówce pragnęły zaprotestować przeciwko decyzji zachodnio-niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe.

Do zgromadzonych przemówił pracownik tych zakładów, b. więzień obozu w Buchenwaldzie — Tadeusz Szczerbicki. Przypomniał on, jak rozbił KPD przez Hitlera stało się początkiem wielkiego terrorka faszystowskiego.

Dlatego też — podkreśla mówca — sprawa delegalizacji nie jest tylko sprawą narodu niemieckiego, ale również narodu polskiego. Jest prowokacją wymierzoną przeciwko pokojowi.

W uchwalonej rezolucji zebrani stwierdzają:

„Delegalizacja KPD jest wyzwaniem rzuconym sumieniu całego świata“.

Bez względu na to czy otrzymają paszporty czy nie trzech dziennikarzy amerykańscy zamierzają wyjechać do CHRL

Prezydent Eisenhower uznał za całkowicie słuszną decyzję departamentu stanu, który odmówił wydania paszportów dziennikarzom amerykańskim zaproszonym do odwiedzenia Chin Ludowych.

Departament stanu — jak wiadomo — oświadczył 7 sierpnia, że nie wyda paszportów 15 dziennikarzom amerykańskim.

Prezydent Eisenhower wypowiedział się w tej sprawie w chwili, kiedy 3 reporterzy amerykańscy (Robert Miller z agencji United Press, John Roderick z Associated Press i James Robinson z National Broadcasting Company) oświadczyli, że zamierzają udać się do Chin Ludowych niezależnie od tego, czy otrzymają paszporty czy nie.

Radziecko-polska ekspedycja archeologiczna szuka śladów państwa bosforskiego na Krymie

MOSKWA. W tych dniach przybyła do miasta Kercz na Krymie radziecko-polska ekspedycja archeologiczna, której celem jest zbieranie materiałów dotyczących historii antycznego państwa bosforskiego (V wiek p. n.e.).

Grupą polską kieruje członek prezydium PAN, wicedyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie prof. Kazimierz Michałowski.

Ze strony radzieckiej w ekspedycji uczestniczą pracownicy Instytutu Kultury Materialnej Akademii Nauk ZSRR, Uniwersytetu Leningradzkiego i innych placówek naukowych ZSRR.

Fotografia chrześcijańskiego fresku na ścianie etruskiego grobowca zelektryzowała włoskich archeologów

— niestety miejsce w którym się on znajduje jest nadal uczonej nieznane

RZYM. Wielką sensację wywołało zdjęcie zamieszczone w jednym z większych tygodników włoskich, przedstawiające fresk chrześcijański na ścianie jednego z grobowców etruskich.

Dla archeologów jest to wyjądek szczególnie ciekawy, ponieważ dotychczas nie spotkano fresków chrześcijańskich w znanych grobowcach etruskich.

Fresk, na zamieszczonym zdjęciu, jest w stylu bizantyjskim, chociaż jak twierdzą rzeczoznawcy, wykonany on był przed epoką bizantyjską.

Miejsce, w którym znajduje się fresk jest nadal tajemnicą. Zamieszczona fotografia jest nie podpisana i należy do jednego z grupy „poszukiwaczy“, którzy „interesują się“ starymi grobowcami a zwłaszcza wartościowymi przedmiotami, jakimi są.

Amerykane ukrywają prawdziwą sytuację ludności Okinawy

PEKIN. Ludność wyspy Okinawy, oderwanej od Japonii przez Stany Zjednoczone i przekształconej przez nich w bazę wojskową, walczy od dłuższego czasu przeciwko panowaniu na wyspie wojsk amerykańskich.

Niedawno komitet wykonawczy Rady Krajowej do regulowania problemu Okinawy zwrócił się do dowództwa amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie, o zezwolenie na zwiedzenie Okinawy przez przedstawicieli japońskich organizacji społecznych.

20 bm. dowództwo amerykańskich sił zbrojnych, na Dalekim Wschodzie podało do wiadomości, iż nie może dać zezwolenia na wyjazd przedstawicieli japońskich na Okinawę.

kie się w tych grobowcach zachowały. Bliżej nieznaną właściciel fotografii podał do wiadomości, że wskaże gdzie znajduje się grobowiec z freskiem w chwili, gdy grupa „poszukiwaczy“ zakończy jego „eksploatację“.

Ochotniczy Batalion Sudański powstanie w Egipcie

KAIR. Agencja Bliskiego Wschodu podaje, że byli oficerowie armii sudańskiej przebywający obecnie w Egipcie postanowili utworzyć „Batalion sudański“, który wejdzie w skład egipskich sił zbrojnych.

Agencja podaje, że liczba ochotników sudańskich wynosi 5 tysięcy.

Do Sądu Powiatowego w Warszawie wpłynęło powództwo generała rezerwy Jerzego Kirchmayera przeciwko Januszowi Przymanowskiemu autorowi książki „Żołnierze czterech rzek“.

W swym pozwie Kirchmayer stwierdza, że autor w tej książce poniżył go w oczach opinii publicznej przedstawiając jako tchórze, wroga porozumienia polsko-radzieckiego i człowieka zaprzędanego rządowi londyńskiemu.

Przymanowski w swej książce przedstawił w całkowicie sprzecznym ze stanem faktycznym i prawdą historyczną światło — jak głosi pozew — udział Kirchmayera w działaniach AK oraz Powstaniu War-



W Międzyzdrojach bawili ostatnio na czterytygodniowym wypoczynku, znany karykaturzysta „L. Humanite“ — Mittelberg. Przyjechał on do Polski na wypoczynek z żoną i dwoma synkami. Na zdjęciu Państwo Mittelbergowie na plaży. LAF — TOT, Cieślak

Gen. rez. Kirchmayer żąda wycofania szkalujących go rozdziałów z książki Przymanowskiego „Żołnierze czterech rzek“

szawskim. M. in. w jednym z rozdziałów powiedziane jest, że Kirchmayer jako członek kierownictwa AK, siedział podczas powstania bezpiecznie w wygodnym i dobrze wentylowanym schronie PKO, zabezpieczającym go całkowicie przed pociskami. Dalej, że oskarżyciel był urogo ustosunko-

poza Warszawą. W dowództwie AK był on nazywany „czernym“ gdyż reprezentował pogląd o konieczności porozumienia i ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

W zakończeniu, oskarżyciel zaznacza, że książka wydana była w 1951 roku i jest masowo do chwili obecnej kolportowana.

Przymanowski napisał ją w 1951 roku, w czasie gdy Kirchmayer przebywał w więzieniu skazany za szpiegostwo. Obecnie Kirchmayer został całkowicie zrehabilitowany i żąda wycofania rozdziałów z książki, która dyskredytuje jego działalność podczas okupacji.

21 SIERPIEŃ Wtorek Joanny, Franciszki

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Dla dzieci do lat 100

Kiedy idę do Ogródu Botanicznego, kupuję sobie dziecienny bilet — zwierzył mi się mąż. Spojrzałam na niego przerażona. Uśmiechnął się.

— Będę spokojna. Czyż nie jestem zawsze ukochanym dzieckiem mojej matki?

Czy ty sama nie zwracasz się do mnie słowem: „dzieci- no”? A na tabliczce przy kasie Ogródu widnieje napis — „wstęp 1 zł dla dzieci bez względu na wiek”. Kupuję zatem bilet za złotówkę z zupełnie czystym sumieniem. (omo)

Nocny kiosk

Niejednokrotnie pisaliśmy na łamach „Echa” o potrzebie nocnych sklepów spożywczych.



Po ich uruchomieniu okazało się, że były bardzo pożądane, o czym świadczą długie kolejki kupujących po godzinie 21.

A gdyby tak uruchomić jeszcze nocny kiosk z papierosami np. w Ryнку Głównym? Projekt wart realizacji, gdyż po pudelko papierosów trzeba po godzinie 22 wędrować aż na Dworzec Kolejowy i wykupywać peronówkę. Tyle kłopotów, a tak proste ich rozwiązanie. (aż)

„Basia”

ma konkurentkę

Prehistorycznego króla Popiela zjadły myszy. Były one symbolem słusznego gniewu ludu i sprawiedliwości dziewczęcej. Od tego czasu myszy zawarły z człowiekiem rozejm. Przrzekły, że go więcej nie zjadą. Wystarczy im resztki jedzenia pozostawiane w kuchni, zapasy w spiżarni i... akta w urzędowych archiwach w starzych krakowskich kamienicach. Iż to razy przerażony „kotciak biurowy” wskoczy na krzesło, pisząc: — „Ach mysz!”

— Czy myszy w Krakowie czują się dobrze? Sądzę, że tak. Oto w dniu 18 bm. około godziny 18 w poprzek jezdni przed Pocztą Główną promenowała sobie mała myszka. Majestatycznie, nie spiesząc się wcale, szła z wizytą do swych koleżanek z Poczty. Zachwyceni patrzyli na nią przechodnie. Przystanęły auta. Wiewiórka „Basia” z Plant ma konkurentkę! (omo)

Jedyny „mankament” lotnictwa

Jest jeden mankament w lotnictwie — powiedziała na niedzielnym spotkaniu z krakowską publicznością w MKS mistrzyni w szybowactwie Ewa Nechay. Jak ktoś zacznie latać, to już trudno mu będzie rozstać się z samolotem. Pierwsza moja nagroda, którą otrzymałam za latanie — rower — leży w kącie, ponieważ woleę przejechać samolotem... Również inni specje: Wroński, Nowotarski i Cierniak podzieliли się ze słuchaczami wrażeniami, których sporo nagromadzili w ciągu swojej kariery lotniczej.

Wieczornie urozmaicili piosenki w wykonaniu Marty Mirek i zespołu studenckiego Zespołu Jazzowego. (lw)

Jesień za pasem

Wybór materiałów i kwalifikacje pracowników pozwolą przedsiębiorstwom krawiecko-kuśnierskim zaspokoić życzenia klientów

Ustawiczne deszcze nasuwają przykre refleksje, iż choć nie mieliśmy w tym roku lata, ale niezadługo będziemy mieć jesień. Już nawet gdzieś niedaleko pachną gnijące liście. Płynię stąd nauka moralna, że trzeba pomyśleć o jesienno - zimowym przyodziewku. Każdy płaszcz, czy pelisa, wełniana sukienka czy ubranie składa się jak wiadomo z dwu części: z materiału i robocizny. A więc kolejno zanalizujmy obie sprawy.

Według zapowiedzi, zaopatrzenie, które już obecnie jest dobre, ma się jeszcze poprawić. W punktach krawiecko-kuśnierskich są flausze i gabardiny (mają dojść dalsze), są wełny kostiumowe i ubrania w dostatecznej ilości poza tańszymi 60-procentowymi czesankami o które trzeba się dość mozolnie starać. Brak natomiast czegoś nowego, co chwyciłoby za „serce” jak np. czarne i granatowe bardzo obecnie modne „bukle” (materiał wytłaczany).

BIAMÓW USZLACHETNIONYCH ZBYT MAŁO

Jeśli chodzi o futra, to podobno nie zabraknie białym baranich i nutrietowych (jagnięcych), nadających się na spody. Gorzej przedstawia

się sprawa ze skórami uszlachetnionymi. Dorocznym obyczajem nie należy się ich spodziewać w dostatecznej ilości. Stąd też można przewidywać pewne kłopoty w uzysczeniu futerka lub kurtki futrzanej. A ludzie już chodzą i pytają, bo wiadomo, że to i ciepło i praktyczne.

Punkty Krawiecko - Kuśnierskiego Przedsiębiorstwa już wkroczyły w sezon. Po zastojowych miesiącach: czerwcu i lipcu, odnotowują ożywienie, które teraz będzie się stale wzmacniać. Jak przygotowały się do tego, aby klient nie czekał zbyt długo i był zadowolony z wykonania zamówienia?

NAUKA... NAUKA...

Wszystkie zakłady powiększyły liczbę pracowników krawiectwa ciężkiego i damskiego o ok. 20 proc. Poza tym w okresie letnim przeprowadzono kształcenie kadr. Odbyły się dwa wyższe kursy krajowych z całej Polski w Warszawie, zorganizowane przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Podobno wszyscy uczestnicy wiele skorzystali. Przekonamy się o tym na własnej „drugiej skórze”.

Równocześnie położono teraz większy nacisk na szkolenie młodego narybku. Branża krawiecko-kuśnierskiej poczyniła groził katastrofą na skutek braku młodych fachowców. Trudno się temu dziwić, jeśli przepisy przewidywały, iż na ponad 30 pracowników w owym największym przedsiębiorstwie można przyjąć zaledwie jednego ucznia. Obecnie powstają w Gdańsku, Bydgoszczy, Łodzi i Rzeszowie szkoły specjalne dla tych uczniów, rozporządzające także internatami. Tworzy je Ministerstwo Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła, które zrozumiało, jak fatalnie może się odbić dalszy zastój w szkoleniu fachowym.

PRAGNA PRZODOWAĆ

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie zdaje sobie sprawę, że w nadchodzącym okresie rozwoju rzemiosła powinno ono nadal dźwierżyć prym pod względem jakości swych usług, skupiając wykwalifikowanych rzemieślników i uczelnie konkurując z powstającymi lub rozszerzającymi się zakładami rzemieślniczymi. Dlatego też bardzo poważnie przygotowuje się do zdrowego współzawodnictwa z czego radzi będą na pewno klienci

Dyrekcja stara się też o rozszerzenie lokali, myśląc zarówno o konieczności poprawy warunków pracy jak też o możliwościach urządzenia salonu mody i odpowiedniego przyjmowania klientów. Pewne ułatwienia w pracy i możliwości większych zarobków nie są tu również bez znaczenia.

Na temat Zjazdu

NA TEMAT ZJAZDU PRACOWNIKÓW KULTURY WE LWOWIE W 1936 r. mówić będzie 24 bm. o godz. 13 w sali Muzeum Lenina przy ul. Topolowej 5 uczestnik lwowskiego Zjazdu dyr. Teatru im. Słowackiego Bronisław Dąbrowski. Po odczycie i dyskusji wyświetlony zostanie film.

Jednym słowem nowy sezon krawiecko - kuśnierski rozpoczynamy pod dobrą wróżbą. (mk)



Rosną szeregi skocznych spadochronowców; szkoła się oni pod okiem starszych kolegów — pilotów. Zdjęcie powyższe wykonano na chwilę przed startem.

Jeden z członków Aeroklubu, mechanik, dokonuje przeglądu technicznego maszyny.

Gena strachu

Ktoś zapukał, powiedziałem machinalnie „proszę”, a kiedy podniosłem głowę... zdołałem. Przedemną stało pięciu (!) bardzo młodych i bardzo opalonych osobników w koszulkach i krótkich spodniach.

— Napad! — pomyślałem błyskawicznie. — Zanim pod-

Przyszli konserwatorzy na praktyce w Krakowie

Zjedynego w Polsce Studium Konserwacji Zabytków, które istnieje przy Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu przybył student na okres praktyk wakacyjnych także i do Krakowa. Zapoznają się oni z metodami konserwacji zabytków w naszym mieście. Na marginesie należy dodać, iż w chwili obecnej przeprowadza się w Krakowie konserwację 46 zabytków z zakresu architektury, rzeźby, malarstwa itp. (b)

Tydzień młodzieży

W uroczystościach rozpoczynających Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, młodzież weźmie liczny udział. Jej też oddamy głos w pochodach ulicznych, capstrzykach, występach artystycznych i wieczornicach inauguracyjnych.

Celem zapoznania naszej młodzieży z kulturą i sztuką radziecką, organizowane będą w szkołach wycieczki na seanse filmowe, wyjazdy do Poronina, wieczory poezji, baśni, bajek, tańca. Także wymiana korespondencji, która młodzież będzie prowadziła, pozwoli nawiązać bliższy kontakt z młodzieżą radziecką.

Podczas tygodnia młodzieży w Miesiącu Przyjaźni, będą organizowane marsze szlakiem Armii Radzieckiej, ogniska, spotkania z żołnierzami WP i byłymi partyzantami. (lw)

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW WIELKOPOLSKA 1, tel. 542-52



Co? Gdzie? Kiedy?

Teatry

SŁOWACKIEGO: — nieczynny. MŁODEGO WIDZA: — nieczynny. POEZJI: godz. 19.30 „Co nam zostało z tych lat”.

Kina

LETNIE: godz. 19.45: „Szałka z Lawendowego Wzgórza”. APOLLO: godz. 16, 18, 20 „Biały ren” UCIECHA: godz. 16, 18, 20 „Bel Ami”. WANDA: godz. 16, 18, 20 „Salto mortale”. WARSZAWA — nieczynne WOLNOSC: godz. 16, 18, 20.15 „Ucieczka do Francji”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Achtung! Banditen”. MŁODA GWARDA: godz. 15.30, 17.30, 19.30: „W kwadracie 45”. STAL: godz. 16, 18, 20 „Kala Nag”. SWIT: godz. 16, 18, 20 „Szałka z Lawendowego Wzgórza”.

Wystawy

WYSTAWA NAGRODZONYCH projektów Pomnika Wdzięczności (MRN pl. Wiosny Ludów 3/4). od godz. 12 do 18. MUZEUM LENINA ul. Topolowa 5 otwarte od godz. 11 — 18. Dla wycieczek wyświetlane są filmy. MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Plac Wolnica 1. „Sztuka ludu krakowskiego”. MUZEUM ARCHEOLOGICZNE „Stare i nowe na przedmieściach Krakowa”. DOM MATEJKI, ul. Florjańska 41. PALAC SZTUKI, Plac Szepeński 4. Wystawa zbiorowa obrazów, rzeźby i rysunków Mariana Konarskiego godz. 10-18. MUZEUM SZKOŁYSKICH, Plac Szepeński, „Sztuka cechowa”. DOM PLASTYKÓW, Lobbzowska 3. Wystawa fotografii Rosnera godz. 10-18.

Dyżury

POGOTOWIE MILICYJNE tel. 333-33. STRAZ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE, Siemiradzkiego 1, tel. 0-9. DYŻUR CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna A.M. ul. Kopernika 21. DYŻUR POŁOŻNICZY: I Klinika Pol. i Chor. Kob. ul. Kopernika 23. APTKI: Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, Plac Wolności, Rynek Podgórski, Senatorska 5, Grzegorzeczka 9.

Radio

WTOREK 21 SIERPNIA Godz. 15.30: Audycja dla dzieci. 16.00: Wiadomości. 16.05: „Pieśni o krogulaszku”. 16.20: Koncert rozrywkowy. 17.00: Dziennik Krakowski. 17.20: Zdaniem naszych słuchaczy. 17.30: Muzyka rozrywkowa. 17.40: Audycja słowno-muzyczna. 18.25: Melodia Tygodnia. 18.30: Muzyka i aktualności. 18.55: Felieton literacki. 19.05: Koncert żywe. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. — 20.35: Koncert symfoniczny. 21.22: Audycja poetycka — nowe wiersze J. Hordyńskiego. 21.32: d. c. koncertu. 22.01: Muzyka rozrywkowa. 23.50: — Wiadomości.

ŚRODA 22 SIERPNIA

Godz. 5.04: Wiadomości. 5.45: — Program. 5.51: Gimnastyka. — 6.00: Dziennik. 6.10: Muzyka rozrywkowa. 6.30: Wiadomości. 6.36: — Muzyka. 6.51: Gimnastyka. 7.00: — Dziennik. 7.10: Piosenki. 7.30: Wiadomości. 7.36: Kalejdoskop muzyczny. 8.00: Przegąd prasy. 8.06: Duety instrumentalne. 8.15: Muzyka baletowa. 8.30: Wiadomości. 8.36: Koncert. 9.00: Dla dzieci słuch. „W starej cegielni”. 9.20: Koncert. 10.00: „Kwaśniacy” fragm. opow. 10.20: Koncert symf. — 11.00: „U przyjaźni”. 11.30: Piosenkarze i instrumentalści. 12.04: Wiadomości. 15.00: Program dnia. 15.10: Gra Orkiestra Mantovani. 15.30: „Błękitna szafeta”. 16.00: Wiadomości.

Listy z kolonii

Do naszej redakcji wpłynął list, od przebywających na kolonii w Trzetrzewinie, dzieci pracowników MPK. Oto jego treść.

„Kochana Redakcjo! My, dzieci pracowników MPK z Krakowa, zorganizowane w drużynie kolonijnej im. Lutwika Wawrzyńskiej, przesyłamy Tobie i wszystkim Mieszkańcom Krakowa moc pozdrowień. Jest nam tu dobrze. Podziwiamy piękno ziemi sądeckiej. Mieszkamy w dużych jasnych salach niewykończonych szkoły. — Przez większą część dnia hasamy po polanach, chodzimy na wycieczki, urządzamy ogniska i występy artystyczne dla miejscowej ludności. Wyżywienie mamy dobre i serdeczne, rodzicielską opiekę. Rada Drużyny...”

Uczestnikom kolonii w Trzetrzewinie dziękujemy za miły list i pozdrowienia. Równocześnie życzymy im pięknej pogody. Podobnie jak dzieciom ze szkoły podstawowej TPD nr 18, przebywającym na kolonii w Prusowie (ziemia żywiecka), które również nadał redakcji pozdrowienia. (lw)

ECHO SPORTOWE

Kraków miastem etapowym „Tour de Pologne”

Bardzo prawdopodobny jest udział w Wyciągu reprezentantów Meksyku (Dalekopisem z Warszawy)

Sezon kolarski zbliża się powoli ku schyłkowi. Zawodników naszych czeka jeszcze udział w mistrzostwach świata w Kopenhadze, gdzie jak wiadomo reprezentowani będziemy przez 4 szosowców i 2 torowców oraz Wyciąg Dookoła Polski.

Wyciąg Dookoła Polski — mówi nam naczelnik Wyd. Kolarstwa GKKF mgr Jerzy Dąbrowski — będzie przeglądem całej czołówki krajowej oraz jej pierwszym egzaminem przed przyszłorocznym — jubileuszowym X Wyciągiem Pokoju. Dlatego przykładamy do niego dużą wagę licząc, że uświadomi, jak w roku ubiegłym nowe talenty (Podobas, Cieslak). Rozegrany on zostanie w dniach 8—16 września.

Jak przebiegać będzie trasa?

Ułożyliśmy ją w ten sposób, aby w przewidzianej wielkości obejmowała tereny, których mieszkańcy nie widzą Wyciągiem Pokoju. Start nastąpi w Rzeszowie, miastami etapowymi będą: Kraków, Opole, Jelenia Góra, Zielona Góra, Poznań, Bydgoszcz i Toruń, a meta znajdować się będzie w

Gdyni. Łączna długość trasy podzielonej na 8 etapów wynosi 1232 km, z tym, że po pięciu etapach w Poznaniu przewidziany jest dzień odpoczynku. W regulaminie wprowadzamy szereg interesujących innowacji m.in. zezwalając kolarzowi mającemu defekt gumy na otrzymanie ogumienionego koła lub nawet całego roweru.

Czy Wyciąg rozegrany zostanie tylko w konkurencji krajowej?

Nie. Odbędzie się on w obsadzie międzynarodowej i to wcale silnej. W chwili obecnej mamy już zapewniony start Jugosłowian i Węgrów oraz drużyny zrzeszeniowej NRD. Ponadto prowadzimy nadal per-

traktacje w sprawie startu kolarzy włoskich i duńskich. — Stalinogrodzki „Sport” podał wiadomość, iż reprezentanci Meksyku, również chcieliby startować w naszym Wyciągu. — Sprawa ta sfinalizowana zostanie podczas mistrzostw świata w Kopenhadze i jest bardzo prawdopodobne, że zobaczymy Meksykańczyków na trasach „Tour de Pologne”. Rozmawiał ZB. OLESIUK

Dwie porażki tenisistów Startu

- z Dynamo Żilina 4: 8
- z Unią Żywiec 5: 10

Sekcja tenisowa Startu — Nadwiślan, która w sezonie wiosennym uzyskała szereg sukcesów, rozegrała ostatnio spotkanie w Czechosłowacji z tenisistami Dynamo Żilina. Mecz wykazał zdecydowaną przewagę gospodarzy, którzy wygrali 8:4.

Z drużyny krakowskiej najlepiej spisali się juniorka Bukalska, wygrywając oba spotkania. Wyniki: (Start na I miejscu) Wardas — Pochaba 0:6, 3:6, A. Kądziołka — Anciniec 0:6, 5:7, Horain — Kopecky 4:6, 7:5, 2:6, Woj-

W telegraficznym skrócie

ZUŻŁOWCÓW czeka w obecnym sezonie jeszcze jedno spotkanie międzynarodowe. W końcu września przyjechać ma do nas reprezentacja Norwegii. Norwegowie rozegrają w Polsce dwa mecze we Wrocławiu i Warszawie.

CZOŁOWY klub piłkarski NRF — BFC Viktoria 89 z Berlina zach., przesłał ofertę do chorzowskiego Ruchu, w której zaprasza drużynę polską w jesieni br. na mecz do Berlina. Również rozegrany zostałby na wiosnę roku przyszłego w Chorzwie.

KILKU czołowych pływaków polskich otrzymało zaproszenie do udziału w międzynarodowych zawodach w Budapeszcie, jakie odbędą się tam w pierwszych dniach września. — Propozycja ta rozpatrzona będzie w najbliższym czasie przez sekcję pływania GKKF.

Z krakowskich boisk piłkarskich



Kolasa (w środku) w walce o górną piłkę z obrońcami drużyny śląskiej podczas meczu Gąsbarnia — Górnik Zabrze.



Fragment z meczu o mistrzostwo II ligi między Cracovią a Marymontem W-wa. W podskoku zawodnik Cracovii — Marlarz.

(Fot. W. Pawłowski)

Kronika sportowa

Najlepszy miotacz amerykański O'Brien poprawił na zawodach w Pasadena w Kalifornii własny rekord świata w pchnięciu kulą, uzyskując odległość 18,70 m.

Do doskonała drużyna pingpongistów węgierskich Dozsa Spartakus (Budapeszt) rozegrała spotkanie w tenisie stołowym ze Spartą Warszawą, zwyciężając 9:2.

Tytuł mistrza Polski w pięcioboju nowoczesnym zdobył reprezentant CWKS Wrocław — Przybylski, który, ryzykując, pokonał w biegu przełajowym na 4 tys. metrów wszystkich konkurentów.

W kontrolnych zawodach kadry lekkoatletycznej jakie odbyły się w Spale, Rusinówna w pchnięciu kulą uzyskała 14,43 a Piątkowski w rzucie dyskiem 51,03. Obydwa wyniki są lepsze od dotychczasowych rekordów Polski.

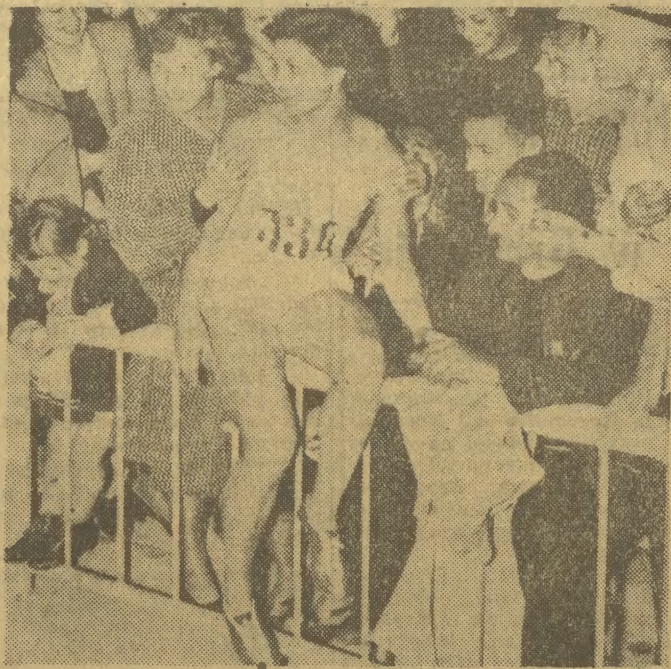
W. H.

Strzelcy wyjechali do Bułgarii

W poniedziałek wyjechała do Sofii ekipa polskich strzelców, którzy w ramach przygotowań przedolimpijskich wezmą tam udział w międzynarodowych zawodach w strzelaniu do rzutek w dniach 25 i 26 bm. Oprócz Polaków i gospodarzy w zawodach wezmą również udział Rumuni i Węgrzy.

W skład ekipy polskiej wchodzi: Zakrzewski, Smelczyński, Zygmunt i Stanisław Kiszczurno oraz Petelczyk, Petelicki i Zaleski.

Winogradowa — Martynienko, która podczas Spartakiady Narodów ZSRR, ustanowiła nowy rekord świata w pięcioboju nowoczesnym.



Sierżant postawił aparat przed oficerem. Ten opierając się wygodnie o ścianę nakreślił numer. Przyglądał mi się przez cały czas dosyć bezczelnie instrując moje ubranie i postawę. Nigdy nie lubiłem gdy mi się ktoś przyglądał, zawsze bowiem podejrzewałem, że w takim oglądaniu człowieka tkwi ukryta gdzieś kpina. Oficer był wyższy ode mnie, pięknie prezentował się w mundurze i o szyderstwo z jego strony nie było trudno. Robiłem co mogłem, aby okazać się w najlepszym świetle. Gdy tylko na ułamek sekundy odrywał wzrok ode mnie prostowałem się nieopatrzenie i stawałem się bardzo męski. Aby dodać sobie pewności wyjąłem paczkę papierosów i częstowałem oficer. Podziękował strzelając obcasami. Zapaliłem sam i dmuchaniem w się dymem.

— Czy panna Mariola? — spytał nagle podporucznik. — Zbudziliśmy panią! Nie! To cudownie. Obawiałem się, że pani jeszcze na łonie Morfeusza. Co! Ależ to cudownie. Ma pani wielką rację. Dzień jest taki piękny. Ależ nie, nie takiego. Gdy tylko będę miał chwilę wolnego czasu służę. Będzie cudownie.

Dotknąłem delikatnie jego łokcia. Oficer spojrział na mnie surowo, ale zaraz rozpromienił się do słuchawki telefonicznej.

— Nie, panno Mariolo. Cudownie, cudownie, cudownie — chwile słuchał z dziecinnie otwartymi ustami, później roześmiał się — ależ tak, oczywiście. Powiadam pani, cudowna wycieczka. Tak, tak. O czym to ja jeszcze? Acha. Ja właśnie dzwonię, gdyż jest tu jeden młodzieniec... to znaczy jeden pan, który pragnie rozmawiać z panią. Czy mam go poprosić? Już go daję. Ale proszę pamiętać. To może być naprawdę cudowne.

Wyciągnął mi słuchawkę i stanął nieco na uboczu, zalaższy ręce za pas. Kłóysał się na obcasach lśniących, lakierowanych butów z cholewami.

— Czy to ty Mariola? — głos mi zadrżał. Musiałem zrobić przerwę, żeby się jakoś opanować. W słuchawce usłyszałem przyjemny alt Marioli.

— Tak, to ja, a kto mówi? Wymieniłem swoje nazwisko. Mariola wcale nie zdziwiła się moimi odwiedzinami. Wręcz przeciwnie. Czulem, że

Tadeusz Kwiatkowski

(28)

» Bohater do wynajęcia «

sprawy jej radość. Kochana dziewczyna. Łączyły nas kiedyś bliskie więzy, pamiętała to chyba dobrze. Zaprosiła mnie na górę

— Mam pewną sprawę do ciebie i dlatego... — tłumaczyłem się jeszcze.

— Poproś tego podporucznika, powiem mu żeby cię wpuścił, bo nas teraz pilnują.

Z niejakim tryumfem oddałem słuchawkę oficerowi, który podbiegł zrezygnowany jak linoskocezek.

— Tak jest, panno Mariolo, już się robi.

Podporucznik wskazał mi wejście na schody. Był uprzejmy, choć miałem wrażenie, że traktuje mnie nieco z lekceważeniem.

— Dziękuję podporuczniku — powiedziałem specjalnie „podporuczniku” mimo iż dobrze wiedziałem, że obowiązują grzesnościowy zwrot „panie poruczniku”. Chciałem przynajmniej tym zemścić się na nim. Nie zwrócił na to uwagi. Widocznie był niezbyt inteligentny.

Skacząc po trzy schody dotarłem do drzwi mieszkania generała. Otworzyła mi pokojówka, Mariola czekała na mnie w lekkim porannym szlafroczku w kwiaty. Pocałowałem ją w rękę i powiedziałem jej komplement na temat jej urody. Lubiła mnie, to było widoczne.

— Och, ty kobieciarzu — uderzyła mnie lekko po ramieniu. Była zadowolona. Prosiła bym usiadł i chwile poczekał, bo matka przed sekundą wzywała ją do siebie.

Mieszkanie generała urządzone było skromnie, lecz elegancko. Nowoczesne meble rozmieszczone dyskretnie, wszędzie perskie dywany i kilka obrazów. Kilka szkiców

Matejki przedstawiających studia do jakiegoś obrazu batalistycznego. Nad kanapą wielkie płótno Kossaka przedstawiające zamieć śnieżną i skulonych nad ogniskiem żołnierzy francuskich. Na kominku empirowy zegar z orłami napoleońskimi. Właśnie wybił dziesiąta piętnaście. Zjawiała się Mariola. Przyniosła pudełko czekoladek i postawiła przede mną. Usiadłem naprzeciw zakładając nogę na nogę. Wiedziałem, że była ciekawa co skłoniło mnie do przyjścia do niej. Wzięłem jedną czekoladkę i długo odwalałem staniola.

— Słuchaj Mariolo — powiedziałem w końcu zdając sobie sprawę, że przeciągam strunę. — Mam do ciebie ważny interes. Ale to jest coś od czego zależy moje życie. Musisz mi pomóc. I chyba teraz tylko ty jedna możesz to zrobić — podniosłem na nią oczy. Uśmiechnęła się wyrozumiale. Była przyzwyczajona, że zwracano się do niej o protekcję do ojca. Swoim bliskim przyjaciółom nie odmawiała nigdy pomocy. General kochał jedynaczkę ponad wszystko na świecie i Mariola robiła z nim co chciała.

— Głupstwo — machnęła ręką — masz papierosa?

Szybko wyciągnąłem paczkę. Długimi, wypięgniętymi palcami wyluskała papierosa. Podąłem jej ogień. Zaciągnęła się głęboko, poprawiając się wygodnie na fotelu.

— Jak wiesz, że nigdy nie nadużywałem znajomości z tobą, ale teraz... — Skinęła głową.

Naraz coś się we mnie stało. Czemu się tak poniżasz, powiedziałeś coś we mnie. Nie prosz. Zadał! To ci się należy. Nie bądź zadowolony. Przecież spełniasz podstawowy obowiązek mężczyzny wobec swego kraju. Zamilkłem. Zmarszczyłem czoło.

Mariola odwręła głowę ze zmianą we mnie. Zaśmiała się nerwowo. — Daj, załatwię — wstała nagle z fotela. Nie zorientowałem się o co jej idzie.

— Co mam dać? — spytałem zdumiony.

— No, powołanie. Odroczą ci na później. Wszystko da się załatwić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Uwaga sympatycy Wisły!

Komitet organizacyjny obchodu jubileuszu 50-lecia klubu sportowego „Wisła”, zwraca się z prośbą do wszystkich członków i sympatyków klubu o wypożyczenie pamiątek (obrazów, pucharów, zdjęć, dyplomów itd.) związanych z działalnością „Wisły” na przestrzeni 50-ciu lat. Wszystkie wypożyczone przedmioty będą zwrócone po uroczystościach jubileuszowych. Pamiątki składać można w sekretariacie Zarządu Wojewódzkiego ZS Gwardia, Kraków ul. Retoryka 1 w terminie do 30 sierpnia br.

W ramach zawodów lekkoatletycznych, rozgrywanych z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia klubu sportowego „Wisła” zorganizowany zostanie bieg na 3 tys. metrów obdwojowy (byłych zawodników). Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej „Wisły” prosi wszystkich byłych biegaczy tego klubu o wzięcie udziału w biegu. Treningi odbywają się na Stadionie Miejskim w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki o godz. 18-tej. Informacji udziela sekretariat klubu, Kraków ul. Retoryka 1 i tel. 579-04.

W związku z jubileuszowym wydawnictwem Ob. Janusz Kukulski przoszony jest o zgłoszenie się w Polskiej Agencji Prasowej Kraków ul. Basztowa 15 do red. Habzdy.

Najbliższe posiedzenie komitetu organizacyjnego obchodu jubileuszu 50-lecia klubu sportowego „Wisła”, odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 18-tej w sali przy ul. Retoryka 1.

Rekord świata

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie reprezentantka Polski Elżbieta Duńska-Krzysińska pobiła rekord świata w skoku w dal doskonałym wynikiem 6,35 m.